



WOLONTARIAT POZA FORMĄ

W kierunku uczenia się pozaformalnego

Jan Brożyński, Irene Fernández Carasa

WOLONTARIAT POZA FORMĄ

W kierunku uczenia się pozaformalnego

Redakcja: Jan Brożyński, Irene Fernández Carasa

Korekta: Ewa Jeziak

Fotografie: Jarosław Respondek, Katarzyna Szewczyk, Paweł Wilk, Jan Brożyński

Skład: Jan Brożyński

© Stowarzyszenie Wspierania Działań Młodzieży CZ-ART
Częstochowa 2014

Nakład 1900 egzemplarzy
ISBN 978-83-939358-0-2

Wydawca:

Stowarzyszenie Wspierania Działań Młodzieży CZ-ART
ul. Wilsona 10/12 m 37
42-200 Częstochowa
e-mail: czart@czart.org
www.czart.org

Druk: Częstochowskie Zakłady Graficzne Sp. z o. o.

Ta publikacja została zrealizowana przy wsparciu finansowym europejskiego programu „Młodzież w działaniu”. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko jej autorów i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną.

Publikacja bezpłatna



SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE _ 5

Edukacja pozaformalna i kompetencje kluczowe.

WOLONTARIAT ZMIENIA _ 11

10 lat Wolontariatu Europejskiego w Częstochowie

WSKOCZ DO EUROPY _ 21

Projekt goszczący EVS w latach 2013/2014

Z PERSPEKTYWY WOLONTARIUSZA _ 24

Wolontariusze sami o sobie

PÓŁ ROKU W LA PAZ _ 43

Czyli o tym jak Paweł trafił do boliwijskiego więzienia

CO ROBISZ PO SZKOLE? _ 47

Pomocnik dla nauczycieli, wychowawców i pedagogów

OD WYMIANY DO ZMIANY _ 57

Jeśli nie możesz wyjechać na długo

CZAS NA CIEBIE _ 61

Zacznij europejską przygodę

WARTO PRZECZYTAĆ _ 64



WPROWADZENIE



DLA KOGO TA PUBLIKACJA?

Od pierwszego projektu Wolontariatu Europejskiego (EVS) w Częstochowie mija dokładnie 10 lat. Na przestrzeni ostatniej dekady dziesiątki młodych osób z Częstochowy i okolic wyjechały za granicę, aby tam pracować jako wolontariusze. Z kolei ponad 40 osób z różnych zakątków świata przyjechało do Częstochowy, żeby pracować na rzecz różnych instytucji miejskich, organizacji pozarządowych, szkół czy przedszkoli. Każdy z nich zdecydował się na przyjazd z innych powodów, ale to co ich łączy to doświadczenia i przeżycia, z którymi wracali do swoich domów. Teraz wielu z nich pracuje, ma rodziny, dzieci, a nawet buduje dom. Wolontariat Europejski wspominają jako okres, który pozwolił im znaleźć swoje miejsce w świecie. Wolontariat zmienia. Zmienia ludzi, którzy się go podejmują. Zmienia otoczenie, w którym działają wolontariusze. Wolontariat Europejski zmienia punkt widzenia.

Wolontariat Europejski niestety nie jest tak popularny jak program wymiany studenckiej Erasmus, a szkoda. Tą publikacją chcemy zachęcić was - nauczycieli, pedagogów i osoby pracujące na co dzień z młodzieżą, do tego, żeby w swoim środowisku mówić o możliwościach jakie daje EVS.

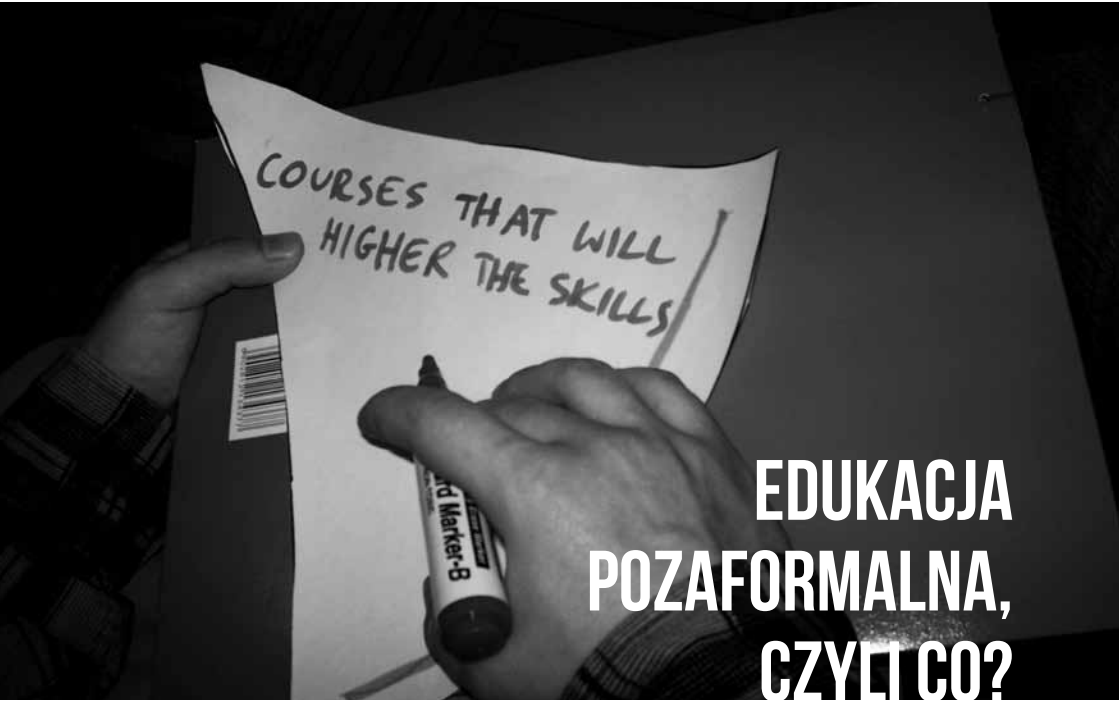
Jan Brożyński

Koordynator Wolontariatu Europejskiego w Częstochowie

UCZYĆ SIĘ POZA SZKOŁĄ

Jeśli pamiętacie swoje przygotowania do pierwszego dnia w szkole, albo jesteście rodzicami przedszkolaków, z pewnością znacie to uczucie podekscytowania związane z rozpoczęciem nauki. A teraz przypomnijcie sobie stres związany z powrotem do szkoły po wakacjach, kiedy byliście już nastolatkami. Niestety, wielu uczniów z biegiem lat traci zainteresowanie uczeniem się i otwarcie deklaruje, że wraz z otrzymaniem świadectwa dojrzałości kończą swoją przygodę z jakąkolwiek formą poszerzania swoich horyzontów. Potem wchodzi na rynek pracy i okazuje się, że nieustanne doksztalcanie się jest podstawą do otrzymania dobrej pracy. Z kolei tym, którzy nie mieli problemów w szkole czasem brak jest kompetencji niezbędnych do znalezienia dobrej pracy. Edukacja pozaformalna, czyli ta, które odbywa się poza szkołą, jest szansą na zdobycie nowych umiejętności. I co najważniejsze jest otwarta dla wszystkich.





EDUKACJA POZAFORMALNA, CZYLI CO?

- UDZIAŁ W ZAJĘCIACH JEST DOBROWOLNY,
- W CENTRUM ZAINTERESOWANIA SĄ ZAWSZE OSOBY UCZĄCE SIĘ,
- SPOSOBY PRACY SĄ DOSTOSOWANE DO POTRZEB UCZĄCYCH SIĘ,
- PROCES UCZENIA SIĘ JEST ŚWIADOMY I PODLEGA EWALUACJI,
- DZIAŁANIA SĄ ZAPLANOWANE I KONKRETNE,
- UCZENIE PRZEZ PRAKTYKĘ TO GŁÓWNA METODA PRACY,
- POZWALA UCZYĆ SIĘ TEGO, NA CO MAMY OCHOTĘ.

KOMPETENCJE KLUCZOWE



Licealiści, którzy stoją przed wyborem kierunku studiów często kierują się renomą uczelni oraz możliwością znalezienia dobrej pracy po otrzymaniu dyplomu. Wierzą, że studia na dobrym uniwersytecie i ich ciężka praca przełożą się na lepsze szanse na rynku pracy. I tak czasem bywa. Niestety, nie wszyscy mogą studiować w Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu czy Krakowie. Dla wielu pozostają uczelnie w mniejszych miastach, takich jak Częstochowa. I oni wcale nie są na z góry straconej pozycji, ponieważ dla coraz większej grupy pracodawców najważniejszą zasadą staje się: „nieważne gdzie się tego nauczyłeś, ważne jest to, co umiesz”. Dlatego tak istotne jest uświadomienie sobie swoich mocnych stron, umiejętności i kompetencji. W Unii Europejskiej od wielu lat promowane jest rozwijanie kompetencji kluczowych, czyli kombinacji wiedzy, umiejętności i postaw, które wspierają rozwój osobisty.

8 KOMPETENCJI KLUCZOWYCH

- POROZUMIEWANIE SIĘ W JĘZYKU OJCZYSTYM,
- POROZUMIEWANIE SIĘ W JĘZYKU OBCYM,
- KOMPETENCJE MATEMATYCZNE I NAUKOWO-TECHNICZNE
- KOMPETENCJE INFORMATYCZNE,
- UMIEJĘTNOŚĆ UCZENIA SIĘ,
- KOMPETENCJE SPOŁECZNE I OBYWATELSKIE,
- INICJATYWNOŚĆ I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ,
- ŚWIADOMOŚĆ I EKSPRESJA KULTURALNA.

Nie da się określić początku ani końca w procesie rozwijania kompetencji kluczowych, bo proces ten trwa całe życie. Można natomiast go świadomie kształtować, czy to w ramach edukacji formalnej, pozaformalnej czy nieformalnej. Tą publikacją chcemy zachęcić was do rozwijania ich w ramach międzynarodowych projektów młodzieżowych, takich jak Wolontariat Europejski (EVS) czy wymiany młodzieżowe.



WOLONTARIAT ZMIENIA

10 lat EVS w Częstochowie

WOLONTARIAT ZMIENIA

W 2004 roku Polska wstępowała do Unii Europejskiej, a do Częstochowy przyjechało czworo wolontariuszy w ramach projektu Wolontariatu Europejskiego (EVS). Mało kto mógł wtedy przypuszczać, że w 2014 roku liczba ta zwiększy się dziesięciokrotnie.

Międzynarodowa współpraca częstochowskiej młodzieży w ramach Wolontariatu Europejskiego nie byłaby możliwa bez zaangażowania Ludgera Vorndiecka - Szefa Urzędu ds. Młodzieży okręgu Steinfurt w Nadrenii Północnej-Westfalii, oraz Pani Reginy Helinski. W 2000 roku, Pani Regina Helinski, z pochodzenia Częstochowianka, pracowała w Steinfurcie jako specjalistka do spraw kontaktów z Europą Wschodnią w nowopowstałym Zentrum für Europäische Austausch ZEUS (Centrum Wymiany Europejskiej ZEUS), którego zadaniem było rozwijanie międzynarodowej współpracy młodzieży. To dzięki jej staraniom Częstochowa znalazła się wśród miast partnerskich niemieckiego ZEUSa. W wyniku tej współpracy, dwa lata później, w budynku V Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza powstało Centrum Wymiany Europejskiej ZEUS II. Dwójka w nazwie częstochowskiego Centrum nawiązywała do planowanej sieci placówek ZEUSa w innych krajach Europy. Wkrótce miały bowiem powstać ZEUS III w Rosji oraz ZEUS IV w Hiszpanii. Otwarcia biura ZEUS II dokonali szef Urzędu ds. Młodzieży okręgu Steinfurt

i zarazem założyciel niemieckiego ZEUSa Ludger Vorndieck oraz ówczesny wiceprezydent Częstochowy Sławomir Gliński. Nadzór nad działalnością Centrum powierzono Naczelnikowi Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Częstochowy, pani Dorocie Sobali. Koordynatorami działalności Centrum ZEUS II zostali Kamil Tomzik i Ewa Makles.

„TO JEST WŁAŚNIE SPEŁNIENIE NASZEJ IDEI, ABY MŁODZI LUDZIE UCZYLI SIĘ NOWYCH UMIEJĘTNOŚCI SPOŁECZNYCH I PRZEKAZYWALI JE SWOIM RÓWIEŚNIKOM.”

Ludger Vorndieck, Kreisjugendamt Steinfurt

Celem działalności ZEUSa II było przygotowanie i zachęcanie młodzieży do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym państw europejskich. Cel ten realizowany był dzięki możliwości korzystania z programu Unii Europejskiej „Młodzież”, w szczególności w ramach Akcji 1. Wymiany Młodzieży oraz Akcji 2. Wolontariat Europejski.

W początkowej fazie działalności ZEUS II zajmował się wysyłaniem wolontariuszy do Niemiec. Już w pierwszym roku działalności za naszą zachodnią granicę wyjechało czworo absolwentów częstochowskich liceów: Olga Drabik, Anna Wychodzka, Izabela Rychter, Krzysztof Kuś oraz absolwentka germanistyki, Karolina Danek. Pracowali oni

w centrach młodzieżowych w okręgu Steinfurt organizując zajęcia pozalekcyjne dla młodzieży.

Nieustawały także przygotowania do goszczenia pierwszych wolontariuszy z zagranicy. W sierpniu 2003 roku w Tecklenburgu odbył się kurs szkoleniowy dla przyszłych mentorów i koordynatorów Wolontariatu Europejskiego. Jego uczestnikami byli nauczyciele z częstochowskich szkół i przedszkoli oraz przedstawiciele częstochowskiego ZEUSa. Udział w tym szkoleniu pozwolił na przygotowanie wniosków akredytacyjnych oraz pierwszych wniosków o dofinansowanie. W czerwcu 2004 roku „zielone światło” od Narodowej Agencji na projekty goszczące dostały: Miejskie Przedszkole nr 38, Zespół Szkół Ekonomicznych oraz Młodzieżowy Dom Kultury.

Początki nie były łatwe. Patrick, pierwszy wolontariusz z Niemiec, przyjechał do Częstochowy 17 września 2004 roku. Niestety ze względu na problemy zdrowotne musiał przerwać projekt po niecałych sześciu miesiącach. Zastąpiła go Andrea, która w Miejskim Przedszkolu nr 38 spędziła pozostałe sześć miesięcy. Projekty Julii oraz Meritxell, dwójki pozostałych wolontariuszy, przebiegły na szczęście bez problemów. Po pierwszym roku EVSu w Częstochowie apetyt młodzieży na działania międzynarodowe w mieście wzrósł. W roku szkolnym 2005/2006 wolontariuszy

„NAJWIĘKSZYMI EFEKTAMI DZIAŁAŃ WOLONTARIUSZY SĄ KORZYŚCI ZUPEŁNIE NIEPOLICZALNE.”

Elżbieta Wójcik, mentor



jasne, że
CZĘSTOCHOWA.
it's clear

jasne, że
CZĘSTOCHOWA.
it's clear

.....

europejskich było już pięcioro. Odbyły się także pierwsze międzynarodowe wymiany młodzieży w ramach programu „Młodzież”. Do grona organizacji goszczących dołączyły m.in. : Centrum Języków Europejskich - Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych, V Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza oraz Centrum Pomocy Dziecku Niepełnosprawnemu i Jego Rodzinie. W roku 2006 wolontariuszy było już siedmioro. Pamiętani są do dziś dzięki popularnemu filmowi pt. Mission EVS, który można znaleźć na YouTube. Film przygotował Janek Brożyński, wtedy uczeń VII Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika, a dziś koordynator EVSu w Stowarzyszeniu CZ-ART. Częstochowa stawała się rozpoznawalna na mapie EVSu w Polsce i zgłoszenia na projekty goszczące w Częstochowie zaczęły spływać nie tylko z Niemiec, ale także Belgii, Hiszpanii, Włoch czy nawet bogatego Luksemburga. Zdobycie nowych kontaktów w Europie umożliwił udział częstochowskiej młodzieży w wielu wymianach młodzieży za granicą.

Kolejny rok przyniósł zmianę, ponieważ koordynatorem Wolontariatu Europejskiego została Ewa Makles, a zadania Centrum Wymiany Europejskiej ZEUS II przejął Wydział Edukacji Urzędu Miasta Częstochowy. W roku szkolnym 2007/2008 w Częstochowie gościliśmy sześcioro wolontariuszy, w tym wolontariuszkę z Turcji - pierwszą spoza Unii. Ten rok był też wyjątkowy z innego powodu. Kevin, wolontariusz z Francji, po zakończeniu projektu przeniósł się do Krakowa, a teraz buduje tam swój dom.

W 2009 roku do grona organizacji goszczących dołączyła Szkoła Podstawowa nr 29 w Częstochowie. Zwiększyła

się też ilość osób wysyłanych za granicę. Wciąż głównym kierunkiem pozostawał niemiecki okręg Steinfurt, ale młodzi częstochowianie wyjeżdżali coraz częściej do Grecji, Włoch, Anglii, Portugalii, czy na Ukrainę.

Kolejne istotne zmiany nastąpiły na przełomie roku 2010 i 2011. Grupa młodych osób związanych z koordynacją projektów EVSu, uczestników wymian młodzieżowych i ich przyjaciół powołała do życia Stowarzyszenie Wspierania Działań Młodzieży CZ-ART, którego celem jest wspieranie młodych ludzi w realizacji swoich pomysłów na działania w zakresie edukacji pozaformalnej. Stowarzyszenie otrzymało akredytację Narodowej Agencji na koordynowanie projektów goszczących i wysyłających. Koordynatorami EVS, podobnie jak w latach poprzednich, zostali Ewa Makles i Janek Brożyński. Powołanie do życia Stowarzyszenia CZ-ART pozwoliło na uproszczenie procedury aplikowania o środki europejskie w ramach Programu Młodzież w działaniu, a także umożliwiło pozyskiwanie środków z innych źródeł.

CELEM STOWARZYSZENIA CZ-ART JEST WSPIERANIE POMYSŁÓW MŁODYCH LUDZI W OBSZARZE EDUKACJI POZAFORMALNEJ.

To co stanowi o sile stowarzyszenia to ludzie zaangażowani w realizowane przez nie działania. Większość członków zespołu tworzącego Stowarzyszenie CZ-ART początkowo była tylko uczestnikami. Następnie stawali się liderami grup, aby w końcu koordynować swoje własne projekty. Od 2011 roku, projekty goszczące EVSu w Częstochowie realizowane

są już przez Stowarzyszenie CZ-ART. Rok 2011 i 2012 był szczególnie istotny dla rozwoju stowarzyszenia, ponieważ udało nam się nawiązać trwałą współpracę z organizacjami młodzieżowymi z Katalonii. Roczny pobyt Julii Canas z Katalonii w Częstochowie zaowocował projektem wymiany młodzieży, którą przygotowali członkowie prowadzonej przez nią w Częstochowie grupy tańca katalońskiego Bastoners i jej organizacja z Katalonii. W ten sposób udało nam się nie tylko stworzyć stałą grupę tańca katalońskiego w Częstochowie, ale także umożliwić dwa spotkania międzynarodowe. Te natomiast, spowodowały, że w roku 2013 gościliśmy kolejną wolontariuszkę z Sant Cugat - Irene Fernández.

W ciągu dziesięciu lat mieliśmy mniej lub więcej szczęścia w trakcie realizacji projektów EVSu. W ostatnim czasie zaczęły się pojawiać nowe problemy. Na przykład, wolontariusze rezygnowali z udziału w EVSie na dwa tygodnie przed rozpoczęciem projektu. Czasem pojawiali się wolontariusze nieprzygotowani. Na szczęście większość wolontariuszy wiedziała po co przyjeżdża do Polski i wykorzystała swój pobyt w Polsce w 100%. Nam pomagało doświadczenie zdobywane przez ostatnie 10 lat. Dla nas EVS to nie tylko kolejne grupy wolontariuszy przyjeżdżające i wyjeżdżające po 10-cio miesięcznym pobycie. Każdy wolontariusz to przede wszystkim człowiek, od którego dużo możemy się nauczyć, z którym spędzamy bardzo wiele czasu, a także z którym łączy nas osobista więź. Dlatego cieszymy się z sukcesów naszych wolontariuszy, a przykłady z ich życia „po EVSie” utwierdzają nas w przekonaniu, że udział w Wolontariacie Europejskim wyszedł im na dobre.

WOLONTARIUSZE DZIESIĘCIOLECIA

Lista wolontariuszy europejskich, którzy pracowali w Częstochowie w latach 2004 - 2014.

2004 – 2005

James-Patrick Hohhof, Niemcy
Julia Homilius, Niemcy
Meritxell Cardaba Perez, Hiszpania
Andrea Pammer, Austria

2005 – 2006

Karola Kurz, Niemcy
Vera Stein, Niemcy
Meike, Niemcy
Francesca Saccarola, Włochy
Ilko Krastev, Bułgaria

2006 – 2007

Tobias Schulze, Niemcy
Anja Summa, Niemcy
Floor Verhaeghe, Belgia
Claudia Adamczyk, Niemcy
Simone Hein, Niemcy
Pit Jacobs, Luksemburg
Aurora Gonzalez, Hiszpania

2007 – 2008

Jonas Glasneck, Niemcy
Laura Herrero Villegas, Hiszpania
Mario de Martino, Włochy
Gregoire Banick, Francja
Kevin Dumon, Francja
Ozlem Cukur, Turcja

2008 – 2009

Luca Fiore, Włochy
Anthony Mulligan, Belgia

2009 – 2010

Angelique Duchemin, Francja
Ann-Kathrin Noack, Niemcy
Serkan Sahin, Turcja
Umran Onal, Turcja
Nida Karaca, Turcja

2011 – 2012

Keti Spirkoska, Macedonia
Julia Canas, Hiszpania
Valentin Riffault, Francja

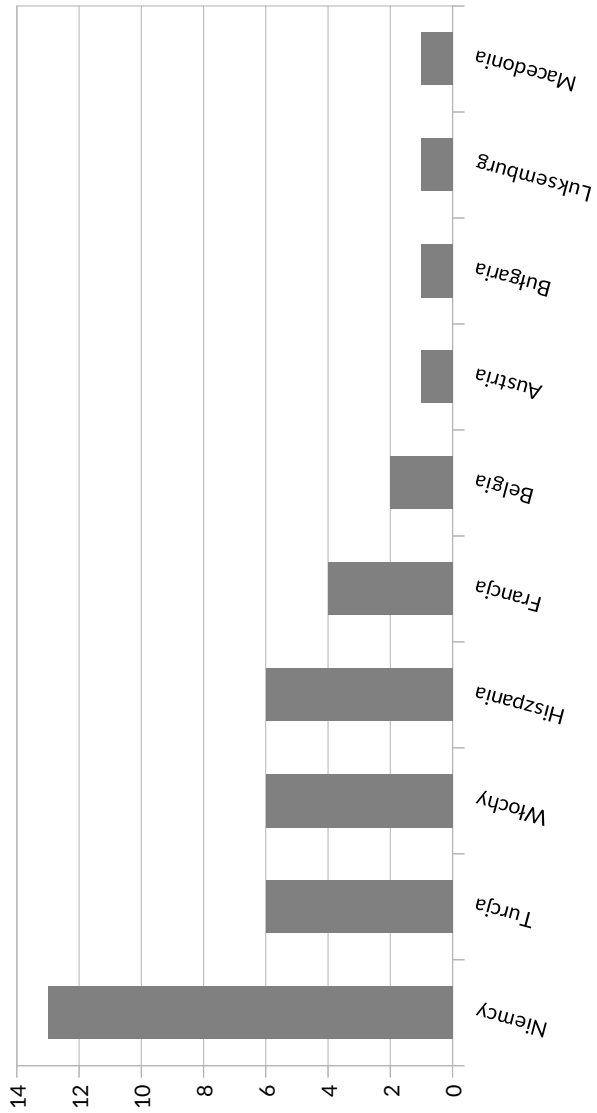
2012 – 2013

Michelle Falkowski, Niemcy
Ismail Cerev, Turcja
Tugce Yeter, Turcja
Adriana Sorci, Włochy
Samuela Gorla, Włochy
Ines Catoira Lopez, Hiszpania

2013 – 2014

Irene Fernández Carasa, Hiszpania
Marta Barin, Włochy
Felix Hoske, Niemcy

Wolontariusze europejscy goszczeni w latach 2004 - 2014





WSKOCZ DO EUROPY!

Wolontariat Europejski 2013/2014

WSKOCZ DO EUROPY!

Nasz ostatni projekt Wolontariatu Europejskiego realizowany w ramach Programu Młodzież w działaniu w Częstochowie rozpoczął się we wrześniu 2013 roku, kiedy do Częstochowy przyjechali Irene, Felix i Marta. Każdy z nich z nieco innymi oczekiwaniami i obawami. Głównie dlatego, że powody dla których znaleźli się w Częstochowie były zupełnie różne.

Irene, która rok wcześniej mogła poznać Częstochowę dzięki temu, że była jedną z uczestniczek wymiany młodzieży. Wiedziała mniej więcej co czeka ją po przyjeździe do Polski. Miała też swój osobisty plan działania, który chciała zrealizować. Felix natomiast do Częstochowy przyjechał, jak to często bywa w EVSie, trochę przez przypadek. Kilka miesięcy przed przyjazdem do Częstochowy aplikował na projekt w Turcji, ale projekt ten został odrzucony. W tym samym czasie wycofał się chłopak, który miał przyjechać do nas. Po kilku rozmowach telefonicznych Felix, który dopiero co stracił możliwość wyjazdu do Turcji, zdecydował się na przyjazd do Polski. W jego przypadku, wybór Turcji czy Polski nie był przypadkowy. W dzielnicy Kolonii, w której mieszka, większość jego znajomych to z pochodzenia Turcy lub Polacy. Między innymi z tego powodu zdecydował się spędzić 10 miesięcy w Częstochowie. Marta wybrała Częstochowę ze względu na miejsce pracy. Rok wcześniej zdobyła zawód opiekunki w przedszkolu, a Wolontariat Europejski

był niepowtarzalną możliwością zdobycia doświadczenia w zawodzie.

Pierwsze tygodnie upłynęły pod znakiem poznawania miasta, wypełniania dokumentów i poznawania swojego miejsca pracy. Jednym z pierwszych zdań jakie poznali nasi wolontariusze było „Poproszę doładowanie na 30 dni i fakturę”, a to dlatego, że co miesiąc sami musieli doładowywać kartę miejską. Wizyta w banku okazała się prostsza, ponieważ możliwy był kontakt w języku angielskim, co i tak nie pozwoliło w pełni uniknąć pewnych problemów. Kolejnym ważnym krokiem dla wolontariuszy było zrozumienie jak funkcjonuje komunikacja miejska w Częstochowie. Stałe zmiany rozkładów i tras linii autobusowych nie raz spowodowały, że Irene, Felix i Marta odbyli nieplanowaną podróż w kierunku przeciwnym do zamierzonego. Aby nasza trójka mogła swobodniej poruszać się po mieście pozyskaliśmy dla nich dwa rowery, które były szczególnie użyteczne w okresie wiosenno-letnim. Kiedy już potrafili się w miarę sprawnie poruszać po Częstochowie przyszedł czas na pierwsze spotkanie z codziennymi obowiązkami jakie czekały na nich w przedszkolach.

TYDZIEŃ MA 168 GODZIN, Z CZEGO PRACA W PRZEDSZKOLU TO 35 GODZIN. A POZOSTAŁE 133 GODZINY?

Pierwsze były bardzo męczące dla całej trójki, szczególnie ze względu na język. Dzieci były bardzo podekscytowane nowymi paniami i panem Felixem, dlatego nieustannie o coś dopytywały. Niestety w początkowych dniach

w odpowiedzi na swoje pytania otrzymywały głównie szerokie uśmiechy. Z czasem oczywiście się to zmieniło. Na początku każdy z wolontariuszy spędził po kilka dni w każdej z grup wiekowych, aby wybrać tę grupę, która najbardziej mu odpowiada. Zajęło to około 6 tygodni, po których wolontariusze pojechali na szkolenie do Warszawy. Po powrocie ze szkolenia, każdy z wolontariuszy wybrał grupę, w której chce pracować i tak, Felix trafił do „Biedronek”, Irene do „Motylków”, a Marta do „Smoków”.

Jednak wolontariat to nie tylko praca w przedszkolach. Cała trójka od razu po przyjeździe rozpoczęła naukę języka polskiego. Zajęcia odbywały się raz lub dwa razy w tygodniu i trwały średnio 3 godziny. Tak intensywny i wymagający kurs językowy przyniósł jednak bardzo dobre rezultaty. Już po czterech miesiącach mogli swobodnie porozumiewać się w języku polskim. To z kolei przyspieszyło proces integracji. Irene rozpoczęła prowadzenie zajęć pozalekcyjnych dla dzieci pt. „Tańce katalańce” w ramach, których uczyła tradycyjnych tańców ludowych, a także została animatorką zabaw dziecięcych. Felix był wolontariuszem podczas Mistrzostw Polski Yoyo i, nieco przez przypadek, twarzą częstochowskiego festiwalu Frytka OFF. Marta natomiast nagrała dialogi do podręcznika do nauki języka włoskiego i wystąpiła w sztuce teatralnej. Żadne z nich nigdy nie przypuszczałyby, że będą to robić, decydując się na pracę w przedszkolach. Ale taki właśnie jest EVS! Tydzień ma 168 godzin, z czego praca w przedszkolu zabierała im 35 godzin. Całą resztę przeznaczyci na sen i odkrywanie tego co nie było zaplanowane przez przyjazdem. I oto właśnie chodzi!

Z PERSPEKTYWY
WOLONTARIUSZA
I MENTORA

**MARTA
BARIN**

SZERSZE HORYZONTY

Marta Barin (Włochy)

Wolontariuszka w Miejskim Przedszkolu nr 20 w Częstochowie

Możliwość pracy w Częstochowie pojawiła się nagle i niespodziewanie. Najpierw zobaczyłam artykuł w lokalnej gazecie, potem była długa rozmowa kwalifikacyjna i po miesiącu byłam już w Polsce.



.....

Dlaczego zdecydowałam się wziąć udział w EVS? Chciałam sprawdzić siebie, zrozumieć co właściwie chciałabym robić w życiu i skonfrontować siebie z ludźmi z innych krajów. To miało być dla mnie wyzwanie.

Podczas wolontariatu pomagałam nauczycielom w Przedszkolu nr 20 w Częstochowie w ich codziennych obowiązkach. Kocham pracę z dziećmi, dlatego oferta pracy z dziećmi i to na dodatek za granicą od razu przykuła moją uwagę. Szczególnie, że z wykształcenia jestem opiekunką dziecięcą. Z początku praca i mieszkanie w Częstochowie były dla mnie trudne. Mówiłam trochę po angielsku, ale język polski na początku wydawał się niemożliwy do nauczenia. Na szczęście trafiłam na Anię, moją mentorkę, która mówiła po angielsku. Potrafiła wytłumaczyć mi dosłownie wszystko. Myślę, że to dlatego, że jest wspaniałym pedagogiem.

W przedszkolu mieliśmy bardzo dokładnie określony plan dnia, co bardzo mi odpowiadało, bo jestem osobą bardzo zorganizowaną. Rytm dnia w typowym polskim przedszkolu wyznaczają posiłki. Zaczyna się od śniadania, potem drugie śniadanie, obiad i podwieczorek. Pomiędzy posiłkami były zajęcia dydaktyczne i zabawa, w trakcie których nie narzekałam na brak zajęcia. Pomagałam dzieciom podczas posiłków, dbałam o to, żeby żadne z nich nie zgubiło się podczas spacerów, organizowałam zajęcia na placu zabaw, uczyłam higieny osobistej i wiele, wiele innych.

Byłam bardzo ciepło przyjęta przez wszystkich pracowników przedszkola, począwszy od mojej mentorki, a na dyrekcji kończąc. Czułam, że jestem prawdziwą nauczycielką. Mój pobyt w przedszkolu był szansą, bo wiele

rzeczy mogłam zrobić sama i przy tym wiele się nauczyć. Myślę, że udało mi się pokazać Włochy poprzez gry, zabawy i piosenki. Na długo zapamiętam moment wyjęcia z pieca pizzy zrobionej przez moje Smoki.

Myślę, że EVS był szansą dla wszystkich. Był szansą na zrozumienie, że świat ma szersze horyzonty niż te które dostrzegamy na co dzień. Pokazał, że różnorodność nie jest ograniczeniem, ale bogactwem dla wszystkich. Trzeba tylko uważnie patrzeć, żeby widzieć coraz dalej.



MARTA WŚRÓD SMOKÓW

Ania Wróbel, Monika Kula

Mentorki Marty Barin z Miejskiego Przedszkola nr 20 w Częstochowie

Wolontariusz nigdy nie jest sam. Osobą, która spędza z nim prawdopodobnie najwięcej czasu jest jego mentor w miejscu pracy, który odpowiada za wprowadzenie nowoprzybyłego wolontariusza w cykl codziennej pracy. Oto, co na temat współpracy z Martą napisały Ania Wróbel i Monika Kula - jej mentorki.

W roku przedszkolnym 2013/2014 gościliśmy w naszym przedszkolu wolontariuszkę z Włoch - Martę Barin. Wprowadziłyśmy Martę w środowisko placówki: zapoznaliśmy ze współpracownikami, grupami w których Marta pracowała, zapoznaliśmy z terenem placówki - oprowadziłyśmy wolontariuszkę po placówce.

W pierwszych tygodniach Marta pracowała we wszystkich grupach wiekowych. Obserwowała różnice i specyfikę pracy w poszczególnych grupach. Po tym krótkim okresie zapoznawczym i przygotowawczym wolontariuszka wybrała grupę „Smoki” – 5-latki, gdzie pracowała do końca swojego projektu. Miła atmosfera i nasze wsparcie zaowocowały tym, że Marta bardzo szybko zaaklimatyzowała się w naszej grupie, dzieci bardzo ją polubiły. Podjęta naukę języka polskiego „aby złapać lepszy kontakt z dziećmi”. Postępy było słychać z dnia na dzień. Zapoznałam Martę z ramowym planem

dnia w przedszkolu oraz wynikających z niego aktywności wolontariusza: podczas zajęć plastycznych Marta dbała o właściwe i bezpieczne używanie przyborów przez dzieci; podczas zajęć gimnastycznych Marta dbała o bezpieczne korzystanie z przyborów gimnastycznych; na spacerach i wycieczkach Marta pomagała dzieciom w ubieraniu się, dbała o bezpieczeństwo i dobre samopoczucie dzieci; podczas zabaw i zajęć w ogrodzie Marta dbała o właściwe korzystanie z urządzeń terenowych; pomagała nauczycielom w przygotowywaniu strojów i scenografii do przedstawień, wprowadzała słowa i wyrażenia w języku włoskim, pomagała w przygotowaniu pomocy dydaktycznych do zajęć, pomagała przy rozkładaniu posiłków oraz w drugim semestrze pobytu prowadziła niektóre zabawy i aktywności z dziećmi. Aby przybliżyć dzieciom kulturę, położenie i kuchnię włoską zorganizowałyśmy cały tydzień włoski dla naszej grupy, a ostatniego dnia był to podsumowujący „Dzień włoski” dla całego przedszkola, czyli dzień, w którym wolontariuszka przedstawiła prezentację multimedialną-film o najpiękniejszych miejscach we Włoszech; uczyliśmy się tańca włoskiego „Tarantella „ i śpiewaliśmy po włosku piosenkę „Panie Janie”; następnie były kolorowanki, a kuchnia tego dnia pachniała pizzą, tiramisu i spaghetti.

W wolnym czasie Marta miała okazję spotkać innych wolontariuszy, z którymi może porozmawiać o doświadczeniach w przedszkolu, ale i również o zainteresowaniach, jest koleżeńska, ma z nimi dobre stosunki przyjacielskie i często spędzają razem weekendy. Marta była zadowolona z projektu i w pełni zrealizowała powierzone jej zadania.

Z PERSPEKTYWY
WOLONTARIUSZA
I MENTORA

**FELIX
HOSKE**

MICHAŁ POTRZEBNY OD ZARAZ

Felix Hoske (Niemcy)

Wolontariusz w Miejskim Przedszkolu nr 38 w Częstochowie

„Swoj projekt zacząłem 5 września i doświadczyłem szoku kulturowego”. Zwykle tak zaczynają się sprawozdania wolontariuszy, ale w moim przypadku, jeśli mam być szczery, wcale tak nie było.



Kultura polska i niemiecka są do siebie bardzo podobne. W miejscu gdzie dorastałem mieszkało wielu imigrantów z Polski, więc przed przyjazdem znałem trochę wasze zwyczaje. O wiele trudniej było przyzwyczać się do wczesnego wstawania po czterech miesiącach wakacji. We wrześniu w Częstochowie wciąż panowało lato mimo, że pierwsze drzewa zaczynały już gubić liście. Przez pierwsze tygodnie poznałem sześć różnych grup w przedszkolu. Ponad 150 nowych imion w niecały miesiąc! Wśród nich znalazłem najlepszego nauczyciela języka Polskiego - Michała. Ten rezolutny sześciolatek powiedział mi jak nazywa się dosłownie WSZYSTKO w przedszkolu. Tak oto poznałem pierwsze słowa po polsku - większość w formie zdrobnienia.



W październiku pojechaliśmy do Warszawy na szkolenie wprowadzające, aby poznać innych, którzy tak jak ja wybrali Polskę. Niektórzy z nich mieli mniej szczęścia niż ja i nie spotkali jeszcze swojego Michała. Podczas tego szkolenia prawie nie spałem, ze względu na ogromną potrzebę wieczornej wymiany doświadczeń z pozostałymi.

**NA EVS'IE SPODZIEWAJ SIĘ WSZYSTKIEGO. MOŻESZ
NA PRZYKŁAD STAĆ SIĘ TWARZĄ FESTIWALU
MUZYCZNEGO.**

Niedługo potem było już Boże Narodzenie, a ja zostałem w Częstochowie sam, bo moje współlokatorki pojechały do domów na święta. Czarty, czyli moja organizacja koordynująca, zorganizowały wyjazd na Mistrzostwa Polski w Yoyo. Nie miałem nic do roboty, a tam mogłem pomóc, bo spodziewano się zawodników z zagranicy. Potem była wigilia - bardzo, bardzo smakowita.

W czasie ferii zimowych wyjechałem do Warszawy, żeby odwiedzić znajomych ze szkolenia wprowadzającego. To świetna możliwość taniego podróżowania po Polsce. Wolontariusze EVSu to gościnni ludzie o otwartych umysłach, którzy uwielbiają podróżować. Byłem dumny, kiedy zdecydowali się odwiedzić Częstochowę, ponieważ nie jest to najbardziej atrakcyjne miasto w Polsce.

Podsumowując, życie wolontariusza ma dwie strony. Jedna to praca w przedszkolu, druga to wszystko, to co dzieje się poza pracą - przyjaźnie, podróże, długie dyskusje i nowe możliwości.

PAN W PRZEDSZKOLU

Elżbieta Wójcik

Mentorka Felixa Hoske z Miejskiego Przedszkola nr 38 w Częstochowie

Pierwszy wolontariusz z zagranicy przyjechał do Częstochowy w 2004 roku i rozpoczął pracę w Miejskim Przedszkolu nr 38. Jego opiekunem była wtedy Elżbieta Wójcik. Do dziś pełni ona rolę mentora wolontariusza z takim samym zaangażowaniem jak 10 lat temu.

Felix przebywał w naszym przedszkolu w roku szkolnym 2013/2014. W październiku 2013 roku rozpoczął pracę w grupie mieszanej, składającej się z dzieci 3,4,6-letnich. W tym czasie zapoznał się z metodami i formami pracy z dziećmi w przedszkolu, poznał rytm pracy przedszkola oraz osoby w nim pracujące. Zaczął także coraz lepiej posługiwać się językiem polskim. Felix jest osobą bardzo punktualną,



obowiązkową i kulturalną. Pomimo swojego młodego wieku (ma dopiero 19 lat) zachowywał się bardzo odpowiedzialnie, dbał o dobro dzieci i sumiennie wykonywał powierzone mu zadania. Bardzo chętnie pomagał w pracy z dziećmi. Samodzielnie prowadził zabawy dydaktyczne, przygotowywał pomoce dydaktyczne do zajęć, a podczas spacerów dbał o bezpieczeństwo dzieci. Pomagał młodszym dzieciom w zakresie czynności samoobsługi oraz podczas zajęć dydaktycznych różnego typu: plastycznych, technicznych, ruchowych. Felix bardzo szybko nauczył się przedszkolnych piosenek, a niedługo po tym rozpoczął zajęcia, w których uczył dzieci języka niemieckiego.

Uczestnicząc we wszystkich zajęciach dodatkowych mógł obserwować pracę specjalistów: logopedy, rytmika, etc. Zajęcia te pozwoliły mu zapoznanie się z szerszą gamą form i metod pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym. W ramach swojej pracy wolontariackiej prowadził także krótkie lekcje języka niemieckiego. Dzięki temu dzieci poznały sporo słów odnoszących się do kolorów, zabawek, środków transportu, zwrotów grzecznościowych. W ciekawej formie przedstawił miejsce skąd pochodzi i gdzie mieszka, opowiadał o swoim kraju, mieście, o zwyczajach panujących w Niemczech. Felix aktywnie uczestniczył we wszystkich imprezach i uroczystościach, które odbywały się w przedszkolu. Wykonał między innymi prezentację multimedialną w technice poklatkowej, która była tłem dziecięcego spektaklu pt. „Na ratunek Ziemi”. Oceniam pracę Felixa bardzo pozytywnie, a jednocześnie uważam, że jego pobyt w przedszkolu przyczynił się do rozwinięcia jego osobistych kompetencji.

Z PERSPEKTYWY
WOLONTARIUSZA
I MENTORA

**IRENE
FERNÁNDEZ
CARASA**

PRZYSPIESZONE UCZENIE

Irene Fernández Carasa (Hiszpania)

Wolontariuszka w Miejskim Przedszkolu nr 38 w Częstochowie

Do Częstochowy przyjechałam na początku września 2013 roku z perspektywą 10 miesięcy pracy w przedszkolu. Muszę przyznać, że tak długi pobyt w tak odległym, zimnym i ciemnym (bardzo mało latarni ulicznych) kraju trochę mnie przerażał. Minął rok, jestem już w domu, i planuję kolejny wyjazd do mojej Częstochowy.



Jasna Góra - duchowa stolica Polski. Klasztor do którego pielgrzymują ludzie z całego świata widać z niemal każdego punktu miasta. Dla milionów pielgrzymów przybywających na Jasną Górę Częstochowa nie istnieje. Aczkolwiek, od kilku lat, młodzi ludzie z Częstochowy pracują nad tym,

aby ich miasto nie było postrzegane jedynie jako centrum pielgrzymkowe, ale także atrakcyjne miejsce do życia. To właśnie charakteryzuje Czarty - członków organizacji, która koordynowała mój projekt.

W Miejskim Przedszkolu nr 38 pracowałam jako asystent nauczyciela. Od pierwszego dnia dzieci były bardzo podekscytowane obcokrajowcem, czyli mną. One nie wiedziały co to bariery językowe i za wszelką cenę chciały się ze mną porozumieć. Nigdy nie dawały za wygraną. Myślę, że szybko mnie polubiły, bo postrzegały mnie jako nauczycielkę, z tym wyjątkiem, że można się było ze mną częściej pobawić. Miałam to szczęście, że Małgosia, z którą pracowałam była przyzwyczajona do pracy z wolontariuszami z zagranicy. Nawet to, że nie miałyśmy wspólnego języka do komunikacji nie stanowiło problemu. W Polsce ludzie są zwykle otwarci i chętni do rozmowy z obcokrajowcami. Na początku mogą być nieco nieśmiali, ale potem zaleją Cię pytaniami o życie w twoim kraju. Wszyscy są niezwykle pomocni i gościnni.

Szkolenie w Warszawie i Toruniu pozwoliło mi poznać innych ludzi, którzy tak jak ja, zdecydowali się na podjęcie wyzwania EVSu, a następnie odwiedzić ich w innych miastach Polski nie martwiąc się o miejsce do spania.

Dzięki EVSowi mogłam zobaczyć jak wygląda życie i praca w Polsce, nauczyć się języka polskiego w przyśpieszonym tempie (z dziećmi w przedszkolu), i przede wszystkim poznać i porozmawiać z ludźmi, którzy tak jak ja czuli potrzebę zobaczenia tego co poza granicami mojego kraju. Czas biegnie bardzo szybko i w trakcie EVSu bardzo łatwo to dostrzec. Dlatego nie czekaj, tylko skorzystaj!



KATALOŃSKIE PRZEDSZKOLE

Małgorzata Szyszko

Mentorka Irene Fernández z Miejskiego Przedszkola nr 38

Dwa razy w ciągu projektu mentorzy opisują swoje spostrzeżenia związane z zadaniami wykonywanymi przez wolontariuszy. Oto, co o pracy z Irene napisała Małgorzata - opiekunka Irene, w czwartym miesiącu pracy wolontariusza w Miejskim Przedszkolu nr 38.

Irene Fernández po raz pierwszy pojawiła się w mojej grupie we wrześniu 2013 roku. Były to jej pierwsze tygodnie w nowym miejscu pracy, dlatego pracowała w każdej grupie po kilka dni, aby zobaczyć gdzie będzie czuła się najlepiej. Udało nam się znaleźć wspólną płaszczyznę komunikacji, pomimo różnic językowych, i od powrotu ze szkolenia wprowadzającego pracowałyśmy wspólnie aż do czerwca 2014 roku. W trakcie swojej pracy uczestniczyła w zajęciach dydaktyczno-wychowawczych z zakresu wychowania przedszkolnego.

Pracę rozpoczęłyśmy od zapoznania Irene z metodami działań w przedszkolu, ponieważ nigdy wcześniej nie pracowała w przedszkolu. Irene szybko zaaklimatyzowała się w nowym otoczeniu wypełnionym gromadą dzieci. Chętnie pomagała w procesie dydaktycznym podejmując prowadzenie zabaw na dywanie. Przygotowywała pomoce dydaktyczne do pracy z dziećmi, nadzorowała pracę dzieci, dbała o ich bezpieczeństwo, wspomaga dzieci słabsze w samoobsłudze

i w wykonywaniu prac w ramach zajęć. Chętnie i szybko uczyła się piosenek w języku polskim. Była bardzo zainteresowana polskimi zwyczajami i obyczajami. W ramach procesu wychowawczego zapoznała dzieci z miejscem swojego zamieszkania oraz zapoznała dzieci z tańcem katalońskim, którego następnie uczyła w trakcie zajęć. Aktywnie uczestniczyła we wszystkich imprezach i uroczystościach. Jako przykład można przytoczyć cykl zajęć związany ze zwyczajami Bożonarodzeniowymi panującymi w Katalonii, a w szczególności rozdawaniem prezentów przez Tio de Nadal. W ramach występu pt. „Na ratunek Ziemi” wolontariuszka wykonała prezentację, która była wykorzystana w czasie spektaklu.

Pracę Irene w pierwszym półroczu oceniam pozytywnie i jestem pewna, że praca w drugim półroczu będzie jeszcze wydajniejsza, ponieważ Irene coraz lepiej posługuje się językiem polskim. Uważam, że jej pobyt w mojej grupie nie tylko przyczynia się do podniesienia jakości pracy, ale także pozwala jej na uczenie się nowych metod od nas.





WILK W WIĘZIENIU

Pół roku w Boliwijskim zakładzie dla nieletnich

PÓŁ ROKU W LA PAZ

Paweł Wilk

Wolontariusz w Centrum Qalauma (Boliwia)

Pobyty w Boliwii był dla mnie niesamowitą przygodą i najlepszymi sześcioma miesiącami mojego życia. W Qalaumie nauczyłem się co to cierpliwość, determinacja i jaką wartość ma wolność. Boliwijczycy pokazali mi jak niewiele potrzeba do szczęścia. Czasem wystarczy odrobina muzyki czy taniec. Czas w Boliwii udowodnił mi, że czekać można nie tylko godzinami a całymi dniami oraz to, jak bardzo człowiek zależy od natury.

Szczerze polecam każdemu udział w projekcie Wolontariatu Europejskiego! Wyprzedając wszelkie pytania chcę powiedzieć, że jak każdy bardzo się bałem, ale ryzyko (a może szaleństwo) jak najbardziej się opłaciło. Zachęcając Was do wyjechania na EVS przedstawiam Wam najpiękniejsze momenty jakich doświadczyłem w Boliwii:

- 1.** Zaprzyjaźnienie się z Boliwijskimi więźniami! wspólne warsztaty, liczne rozmowy oraz kilka meczów piłki nożnej!!! Viva Qalauma!
- 2.** Poznanie wielu wspaniałych ludzi, ciekawych spotkań i opowieści oraz oczywiście dużo zabawy!
- 3.** Promowanie centrum Qalauma podczas imprez w La Paz (a nawet występ w Boliwijskiej telewizji oraz artykuł w polskiej gazecie)!

-
4. Poznanie magii La Paz, wszechobecnej tradycji oraz niekończących się korków drogowych!
 5. Pływanie z delfinami, popołudnia z małpami i kajmanami w Boliwijskiej dżungli!!
 6. Dwukrotny udział na tradycyjnym Boliwijskim weselu!!!
 7. Nauka podstawowych kroków salsy, morenady czy tinku (spokojnie spokojnie do mistrzostw polski jeszcze daleka droga)!
 8. Szalony czas spędzony podczas karnawałowej zabawy w Oruro!
 9. Zgłębienie się w tajemnice jeziora Titicaca czy Tiwanaku!
 10. Wyprawy w Andy, poznanie miejscowej indiańskiej ludności oraz niezliczonych stad lam i alpak! Udział w szamańskim rytuale!
 11. Zwiedzenie przepięknych miejsc: Salar de Uyuni, Villa Tunari, Sajama czy nawet pobliskie Coroico i Sorata!
 12. Nauczenie się hiszpańskiego na zadowalającym poziomie!

i wiele wiele innych... Jeśli wydało się to wam interesujące GORĄCO polecam uczestnictwo w Wolontariacie Europejskim... który jak widzicie można przeżyć także po drugiej stronie naszego globu!

Na koniec chciałem podziękować całej ekipie ze Stowarzyszenia CZ-ART oraz w szczególności Jankowi za zorganizowania dla mnie tak wspaniałej przygody i do tego szybko i profesjonalnie!!!

GRACIAS!





ZRÓB COŚ PO SZKOLE

Pomocnik dla nauczycieli, wychowawców i pedagogów



ZRÓB COŚ PO SZKOLE

Edukacja pozaformalna to zgodnie z definicją usystematyzowany proces uczenia się, w którym udział jest dobrowolny, odpowiada zainteresowaniom uczących się, a samo uczenie się ma zwykle wymiar praktyczny. Co więcej, odbywa się poza formalnym systemem edukacji. Ale zaraz... skąd młodzi ludzie mają wiedzieć o jego istnieniu? Większość uczniów zapytanych o to gdzie odbywa się edukacja odpowie „szkoła”. A przecież bardzo ważnym elementem rozwijania kompetencji, chociażby społecznych, jest praca wolontariacka, czy aktywność w organizacjach pozarządowych.

Proponujemy, żeby edukacja pozaformalna zaczęła się w szkole. A konkretniej, żeby to szkoła była miejscem, w którym o edukacji pozaformalnej usłyszą uczniowie. Zachęcamy was - nauczycieli i wychowawców, abyście opowiedzieli swoim uczniom, że uczyć można się na różne sposoby, poza szkolnymi ławkami. Przygotowaliśmy dla was cztery scenariusze zajęć dotyczących edukacji międzykulturowej, integracji społecznej, budowania zespołu oraz autorefleksji. Mamy nadzieję, że będą one dobrym wstępem do rozmów o możliwościach jakie daje edukacja pozaformalna i projekty edukacyjne, takie jak Wolontariat Europejski czy wymiany młodzieżowe.

Lekcje według tych scenariuszy zrealizowaliśmy w VII LO im M. Kopernika oraz II LO im. R. Traugutta w Częstochowie. Czy im się podobały? Chyba tak, bo na koniec pytali kiedy znów przyjdziemy!

POCIĄGIEM PO EUROPIE

CEL: kształtowanie postaw tolerancji, wzajemnego zrozumienia, zwalczania negatywnych stereotypów, zapoznanie uczniów z atrakcyjną formą podróżowania po Europie

PRZYGOTOWANIE: lista z opisem podróży, zapoznanie się czym jest InterRail (<http://pl.wikipedia.org/wiki/InterRail>)

SCENARIUSZ ZAJĘĆ

WPROWADZENIE
5 min

Nauczyciel rozpoczyna lekcję od krótkiego wprowadzenia na temat InterRail - międzynarodowego biletu kolejowy, który pozwala podróżować po całej Europie i może być ciekawą formą spędzenia wakacji i przeżycia niezapomnianej europejskiej przygody. Następnie przedstawia uczniom sytuację w jakiej się znaleźli oraz rozdaje każdemu listę pasażerów.

„Z biletem InterRail wsiadasz do pociągu, który w tydzień pokonuje trasę z Lizbony do Moskwy. Będiesz podróżował w przedziale sypialnym wraz z innymi osobami. Zdecyduj z którymi trzema osobami chciałbyś spędzić tygodniową podróż. Z kim nie chcesz podróżować? Dlaczego?”

ZADANIE CZĘŚĆ 1
10 min

LISTA PASAŻERÓW:

- rosyjski żołnierz stacjonujący na Krymie,
- tęgi dyrektor szwajcarskiego banku,
- holenderski DJ,
- Boliwijka sprzedająca rękodzieło,
- francuski artysta, gej,
- Rom, który właśnie wyszedł z więzienia,
- cierpiący na autyzm austriacki pianista,
- ukraiński uchodźca,
- Rumunka z trojgiem dzieci,
- pijany szwedzki skinhead,
- angielski kibic jadący na mecz.

Uczestnicy mają 5 minut na indywidualne przemyślenia i wybór trójki podróży.

ZADANIE CZĘŚĆ 2
10 min

Następnie nauczyciel łączy uczniów w małe grupy (max. 5 osobowe) i prosi o przedyskutowanie swoich wyborów. Ważne jest, żeby uczniowie podali powody, dla których zdecydowali się na podróż z wybraną trójką. Każda grupa ma za zadanie, poprzez rozmowy i dyskusje, podjąć wspólną decyzję dotyczącą wyboru trójki podróżnych i przedstawić ją klasie.

PODSUMOWANIE
10 min

Ostatnim etapem ćwiczenia jest podsumowanie, które pozwoli uczniom poznać schematy myślowe jakie zostały zastosowane podczas podejmowania decyzji. Warto zwrócić uwagę uczniów na to jak często w codziennym życiu podejmuje decyzję w oparciu o myślenie stereotypowe lub założenia, że wszyscy mają złe zamiary. Ostatnim etapem lekcji jest zaprezentowanie innego sposobu na poznawanie Europy, czyli Wolontariatu Europejskiego. Wiele osób może obawiać się długiej podróży przez wiele krajów, dlatego może warto poznać choć jeden kraj, na przykład z perspektywy pracownika centrum młodzieżowego. Lekcja ta powinna służyć wzbudzeniu zainteresowania możliwościami jakie dają programy europejskie dla młodzieży.



Na podstawie: Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, *Edukacja międzykulturowa*.
http://www.mlodziez.org.pl/sites/mlodziez.org.pl/files/publication/559/edukacja_pdf_25817.pdf

WSZYSCY SĄ NIEZBĘDNI

CEL: kształtowanie postaw wzajemnego zrozumienia, budowanie zespołu i uświadomienie sobie roli partycypacji społecznej

PRZYGOTOWANIE: Ustawienie krzeseł w kole, tak aby w środku było puste miejsce, długa lina, krótki sznurek, dwa koce

SCENARIUSZ ZAJĘĆ

WPROWADZENIE
5 min

Nauczyciel rozpoczyna zajęcia od napisania na tablicy słowa „współpraca” i zachęca uczniów do podanie kilku skojarzeń. Następnie obok pisze drugie słowo „brak współpracy” i również prosi o podanie kilku skojarzeń.

ZADANIE 1
10 min

Następnie nauczyciel prosi wszystkich o powstanie, zamknięcie oczu i ustawienie się na środku jak najbliżej siebie. Następnie uczniowie podnoszą wysoko ręce i łąpią się za dłonie z innymi. Nie wolno podglądać! Kiedy wszyscy uczniowie trzymają się za dłonie mogą otworzyć oczy. Ich zadaniem jest, nie puszczając się, rozsuptać powstały węzeł. Kiedy grupa zakończy przechodzimy do kolejnego etapu.

ZADANIE 2
10 min

Następnie prowadzący wręcza uczestnikom długą linę. Teraz zadaniem uczniów będzie zawiązanie supetka na linie, takiego samego jaki zawiąże na swoim sznurku nauczyciel. Na początek prowadzący zawiąza prosty węzeł. Kiedy uczniowie uporają się z zadaniem, zwiększa poziom trudności i prezentuje węzeł bardziej skomplikowany. UWAGA! Jeśli grupie nie uda się w przeciągu 10 minut, kończymy ćwiczenie. Na koniec pytamy uczniów, jak czuli się w trakcie ćwiczenia. Czy ktoś wziął na siebie funkcję lidera? Czy wszyscy byli zaangażowani? Czy ktoś czuł dyskomfort?

ZADANIE 3
10 min

Ostatnie ćwiczenie grupa rozpoczyna po krótkiej analizie poprzedniego zadania. Tym razem na podłodze leżą dwa koce. Klasę dzielimy na pół i prosimy, aby każda z grup stanęła boso na swoich kocach. Zadaniem każdej z grup będzie odwrócenie koca na którym stoją na drugą stronę. UWAGA! Nie wolno dotykać podłogi. Każde nadeptnięcie na podłogę będzie karane dziesięcioma sekundami zatrzymania, w trakcie których grupa nie będzie mogła się poruszać. Zadanie jest dynamiczne i może być kontuzjogenne! Na koniec ważne jest podsumowanie zadania. Czy wszyscy wzięli udział w rozwiązaniu zadania? Czy ktoś czuł outsiderem? Kto okazał się liderem grup? Jakie cechy charakteryzują dobrego lidera?

PODSUMOWANIE

Na koniec zajęć zachęćmy uczniów do zaangażowania się w działalność organizacjach pozarządowych. Każdy może znaleźć w nich swoją rolę - lider, a także osoba, która woli pozostać z tyłu, ale ma umiejętności, których akurat potrzeba.



Scenariusz przygotowali: Jan Brożyński, Irene Fernández Carasa
Na podstawie: Doświadczeń ze szkoleń dla pracowników młodzieżowych

JAJKO I SZNUREK

CEL: budowanie zespołu i uczenie pracy zespołowej. Rozwijanie kreatywnego myślenia. Poszukiwanie innych dróg rozwoju osobistego.

PRZYGOTOWANIE: surowe jajka (po jednym dla każdej pięcioosobowej drużyny), sznurek, taśma, nożyczki, klej, stare gazety (ale nie za dużo).

SCENARIUSZ ZAJĘĆ

PRZYGOTOWANIE
5 min

Przed przyjściem uczniów nauczyciel przygotowuje stanowiska pracy. Na jednym stanowisku pracować będzie max. 5 uczniów. Pomiędzy dwoma oparciami krzesłek ustawionymi około 60 cm od siebie zawiesza jajko (około 50 cm nad podłogą). Jedna grupa otrzymuje stare gazety, druga taśmę, trzecia nożyczki, a czwarta klej. Jeśli grup jest więcej dwie grupy mogą otrzymać nożyczki, klej lub taśmę, ale nie gazety.

ZADANIE CZĘŚĆ 1
20 min

Nauczyciel informuje uczniów, że za 15 minut przetnie sznurki, na których zawieszono są jajka. Zadaniem uczniów jest przygotowanie zabezpieczenia, które uchroni jajko przed rozbiciem korzystając jedynie z materiałów znajdujących się na stanowiskach. Zabronione jest dotykanie jajka, sznurka oraz krzesel. Następnie nauczyciel dzieli klasę na pięcioosobowe grupy i zaczyna odliczać czas.

W tym czasie jego rolą jest uważne obserwowanie tego w jaki sposób grupy pracują nad rozwiązaniem zadania, zwracając uwagę na sposób dochodzenia do porozumienia, zaangażowanie oraz współpracę między grupami.

Po upływie 15 minut należy bezwzględnie przeciąć sznurki, nie pozwalając na ewentualne prośby o przedłużenie czasu. Uczniowie, których konstrukcja nie zadziałała mają za zadanie posprzątać swoje rozbite jajko.

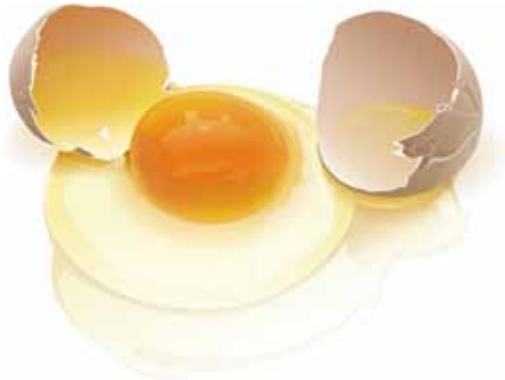
Po przecięciu wszystkich sznurków nauczyciel prosi poszczególne grupy o krótki opis swojego rozwiązania oraz w jaki sposób pracowała.

ZADANIE CZĘŚĆ 2
10 min

Następnie nauczyciel prosi o zastanowienie się, która z konstrukcji była najlepsza biorąc pod uwagę skuteczność, ale także ilość zużytego materiału. Zachęca uczniów do zaproponowania ulepszeń, które poprawiłyby nie tylko skuteczność, ale także wykorzystywały mniej zasobów. W końcowej fazie dyskusji nauczyciel prezentuje najprostsze rozwiązanie. Aby uchronić jajko przed rozbiciem wystarczy, że dwie osoby będą trzymały jedną kartkę papieru pod jajkiem w momencie przecinania sznurka.

PODSUMOWANIE
15 min

Ostatnim etapem ćwiczenia jest podsumowanie, które pozwoli uczniom na refleksję. Rozważyć należy kwestię odpowiedzialnego korzystania z zasobów naszej planety, innowacyjności oraz poszukiwania zupełnie nowych rozwiązań. Ostatnim etapem lekcji jest zaprezentowanie Wolontariatu Europejskiego, który umożliwia mierzenie się z problemami wymagającymi kreatywnych rozwiązań w pracy za granicą. Pracy, w której każdy dzień może być równie ekscytujący jak rozwiązywanie zadania z jajkiem. EVS pozwala wolontariuszom zmierzyć się ze schematami myślowymi i otworzyć szerzej oczy, aby dostrzec proste i skuteczne rozwiązania.



Scenariusz przygotowali: Jan Brożyński, Irene Fernández Carasa
Na podstawie: Doświadczeń ze szkoleń dla pracowników młodzieżowych

POZORY MYŁĄ

CEL: budowanie samooceny, uzmysłowienie swoich mocnych stron, dostrzeganie pozytywnych cech u innych i samego siebie, rozwijanie umiejętności mówienia pozytywnie o innych i o sobie.

KONTEKST: Gimnazjaliści i licealiści nie mają lekko. Dużo nauki, burza hormonów, a do tego jeszcze krytyczne uwagi swoich kolegów. Może to prowadzić do niskiej samooceny i niskiego poczucia własnej wartości. To ćwiczenie pozwoli uczestnikom dostrzec swoje mocne strony oraz zmierzyć się z tym, co inni myślą o nas samych. Stworzy przestrzeń do rozmowy na temat tego jak ważna jest umiejętność mówienia o swoich mocnych stronach.

PRZYGOTOWANIE: ustawienie krzeseł w koło, kartki papieru dla każdego ucznia, pudełko oraz niewielkie lusterko.

SCENARIUSZ ZAJĘĆ

WPROWADZENIE
5 min

Nauczyciel prosi uczniów, żeby stanęli w kole. Następnie prosi uczniów, żeby zamknęli oczy i usiedli dokładnie po upływie jednej minuty. Nauczyciel daje znak i zaczyna odliczać czas. Należy upewnić się, że w sali nie ma głośno chodzącego zegara!!! Prowadzący sprawdza po ilu sekundach usiadła pierwsza oraz ostatnia osoba. Kiedy wszyscy usiądą nauczyciel pyta, dlaczego wystąpiły takie różnice w postrzeganiu czasu. Następnie nauczyciel może zapytać uczniów, jak myślą, dlaczego zajęcia rozpoczęły się od tego ćwiczenia. Tematem zajęć będzie postrzeganie.

ZADANIE 1
10 min

Uczniowie siedzą w kole. Każdy uczeń otrzymuje kartkę papieru i zapisuje na górze swoje imię. Na znak prowadzącego uczniowie przekazują swoją kartkę osobie po lewej. Każdy uczestnik powinien napisać coś miłego na temat osoby, której kartkę trzyma i na znak prowadzącego przekazać ją dalej. Ćwiczenie kontynuujemy aż kartka dotrze do osoby poprzedzającej właściciela kartki.

ZADANIE 2
10 min

Prosimy uczniów o schowanie kartek do kieszeni. Na środku koła ustawiamy wysokie pudełko z lusterkiem na dnie. Nauczyciel mówi uczniom, że w środku znajduje się wizerunek osoby, którą znają. Prosi kolejnych uczniów o podejście i wypowiedzenie jednej pozytywnej cechy na jej temat jednocześnie nie zdradzając kogo widzą. Wszyscy muszą powiedzieć coś miłego.

PODSUMOWANIE
10 min

Uczniowie otrzymują swoje kartki z pierwszego ćwiczenia i czytają na głos co napisali o nich pozostali. Następnie rozpoczynamy podsumowanie. Oto pytania, które mogą pomóc dyskusji: Czy łatwiej było powiedzieć coś miłego o innych czy o sobie? Czy zgadzacie się z tym co inni powiedzieli o was? Czy inni widzą w nas to samo co dostrzegamy my sami? Dlaczego ważna jest umiejętność dostrzegania swoich mocnych stron?



Scenariusz przygotowała: Irene Fernández Carasa

Na podstawie: Doświadczeń z projektu Wolontariatu Europejskiego w latach 2013/2014.



OD WYMIANY DO ZMIANY

Młodzi biorą sprawy w swoje ręce



OD WYMIANY DO ZMIANY

„Nie mogę pozwolić sobie na rok za granicą. Nie chcę stracić roku”. To zdanie często pada, kiedy tematem rozmowy jest Wolontariat Europejski. Nie wszyscy mogą pozwolić sobie na długoterminowy projekt EVS-u z różnych względów. Szansą dla nich może być udział w krótkoterminowych projektach edukacyjnych dla młodzieży znanych jako wymiany młodzieży.

Praktycznie każdy słyszał o szkolnej wymianie młodzieży, w której uczestniczą uczniowie dwóch lub więcej szkół, którzy odwiedzają się nawzajem i wspólnie uczestniczą w zajęciach szkolnych i innych projektach edukacyjnych. Przykładem takiej współpracy są projekty partnerskie w ramach Programu Uczenie się przez całe życie, znane szerzej jako projekty Comeniusa. Nie dziwi zatem fakt, że kiedy młodzi ludzie słyszą o wymianach młodzieży na myśl przychodzą im międzynarodowe spotkania, które znają ze szkoły. Wymiany młodzieży, które opisane zostaną w kolejnych akapitach mają inny charakter.

Wymiana młodzieży to międzynarodowe spotkanie grup młodych ludzi, których łączy wspólne zainteresowanie, które służy nauczaniu się czegoś nowego, poznaniu i zrozumieniu ludzi z innych kultur, a także rozwinięciu swoich pasji i zainteresowań. Trwa zwykle od 4 do 20 dni i jest przygotowywana przez samych uczestników.

Młodzi ludzie z Częstochowy uczestniczyli w wielu projektach za granicą, a także przygotowali wiele projektów w mieście. Przetomowym dla nas, jako Stowarzyszenia CZ-ART, był projekt „Międzynarodowe harce z ogniem - fire show” w 2007 roku, w którym udział wzięli żonglerzy, szczudlarze i artyści sztuki ulicznej z całej Europy. Nawiązały się wtedy przyjaźnie, które trwają do dziś. Co więcej, przyjaźnie te skutkowały kolejnymi projektami. W 2008 roku Katalończycy oraz Niemcy zaprosili nas do siebie na kontynuację naszego projektu. Od tego czasu przygotowujemy przynajmniej jedną wymianę młodzieży w roku, a także wspieramy grupy, które także chciałyby zrobić coś wspólnie z grupą z zagranicy.

Przykładem takiego projektu może być zrealizowany w 2012 roku w Częstochowie projekt „Behind the stage”, w którym udział wzięły dwie grupy taneczne z Polski i Katalonii. Celem tygodniowego spotkania w Polsce było rozwijanie umiejętności tanecznych i odkrywanie różnic kulturowych,. Rezultatem tygodniowych warsztatów tanecznych był wspólny występ, który obejrzała ponad 500-osobowa publika. W trakcie wymiany każdego dnia uczyliśmy się czegoś nowego. Czy to w trakcie warsztatów tanecznych, czy to w trakcie nagłej wizyty w szpitalu z uczestnikiem, który chwilę wcześniej zerwał sobie paznokiec. Przebywanie 24 godziny na dobę z grupą 40 osób z dwóch krajów, którzy nie mają jednego wspólnego języka komunikacji uczy nie tylko cierpliwości i tolerancji, ale przede wszystkim rozwiązywania konfliktów i wzajemnego zrozumienia.



Innym przykładem wymiany młodzieży może być zrealizowany w 2011 roku projekt „Budujemy ogród dziecięcy”, w trakcie którego młodzi ludzie z Częstochowy, Niemiec oraz Litwy odnowili plac zabaw w Parku Narutowicza w Częstochowie. Oczywiście nowy plac zabaw był jedynie widocznym rezultatem ich wspólnych działań, ponieważ dzięki udziałowi w projekcie mieli możliwość porozumiewać się w języku obcym, mierzyć się ze stereotypami na temat siebie nawzajem oraz pokonywać różnice kulturowe, które wcześniej ich dzieliły, a teraz łączą. Najlepszym podsumowaniem oddziaływania tego projektu niech będzie zdanie wypowiedziane przez jednego z uczestników „Przez te trzy tygodnie nauczyłem się więcej niż przez rok w szkole”.

Uczenie się na projektach to uczenie się przez działanie. Przygotowywanie wspólnego dzieła, czy to występu artystycznego czy budowanie

placu zabaw, wymaga zaangażowania, współpracy i komunikacji. Czy to nie są przypadkiem właśnie te kompetencje, których szukają pracodawcy u swoich pracowników? Wymiana młodzieży rozwija i zachęca dła do dalszego rozwoju. Dla Tomka, uczestnika wymiany tanecznej, udział w projekcie był impulsem do rozpoczęcia swojej kariery zawodowej. Film, który stworzył w trakcie wymiany otworzył mu furtkę do kolejnych realizacji filmowych.

Jeśli nie możesz wyjechać na roczny wolontariat, a masz grupę znajomych i pomysł na działanie międzynarodowe, wymiana młodzieży może być właściwym rozwiązaniem! Szczegółowe informacje na temat przygotowania pozaszkolnej wymiany młodzieży znajdziesz na stronie www.mlodziej.org.pl, www.erasmusplus.org.pl, a także kontaktując się z przedstawicielami Stowarzyszenia CZ-ART.



CZAS NA CIEBIE

Nie bój się! Zaczynaj europejską przygodę!

WOLONTARIAT EUROPEJSKI

dla tych, którzy chcą:

pomagać, pracować jako wolontariusze za granicą, nauczyć się obcego języka, współpracować z wolontariuszem z zagranicy, wysłać lub gościć wolontariuszy na przygotowanym przez siebie projekcie...

dla tych, którzy lubią:

pracę społeczną, wyzwania, podróże, spotkania z ludźmi, poznawanie innych kultur, zdobywanie nowych umiejętności...

Wolontariusze mają zapewnione:

- zakwaterowanie i wyżywienie
- dojazd na miejsce projektu i powrót
- ubezpieczenie
- kieszonkowe
- szkolenie przed, po i w trakcie realizacji projektu
- certyfikat Youthpass

UWAGA!

- nie musisz znać języka kraju, do którego jedziesz
- musisz mieć od 17 do 30 lat

Od 2014 roku Wolontariat Europejski (EVS) jest częścią programu Erasmus+. Więcej informacji na temat Wolontariatu Europejskiego znajdziesz na stronie **www.czart.org**.

Przez ostatnie 10 lat gościliśmy prawie 40 obcokrajowców.
Wysłaliśmy za granicę ponad 20 osób z Częstochowy.
Wolontariusze Europejscy zmieniają świat.

Ty też możesz.



Wejdź na stronę
www.czart.org
Wyjedź za granicę

10 LAT EVSu W CZĘSTOCHOWIE

2004 - 2014

WARTO PRZECZYTAĆ

Mamy nadzieję, że ta publikacja choć trochę przybliżyła zalety uczestnictwa w Wolontariacie Europejskim i innych międzynarodowych działaniach młodzieżowych. Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o edukacji pozaformalnej zachęcamy do lektury publikacji, które posłużyły nam do przygotowania scenariuszy zajęć, a także do odwiedzenia strony www.mlodziej.org.pl, na której znajdziecie dużo więcej publikacji na temat międzynarodowej pracy młodzieżowej.

Łukasz Kaźmierczak. **Kieszonkowy Inspirator Przedsiębiorczości**. FRSE: Warszawa 2012

Silvio Martinelli, Mark Tylor. **T-kit 4: Uczenie się międzykulturowe**. Rada Europy: Strasburg 2000.

Marta Brzezińska-Hubert, Anna Olszówka. **PAJP 1: Uczestnictwo młodzieży**. FRSE: Warszawa 2007

Magdalena Malinowska, Ewa Kornacka. **Youthpass na skróty. Rozpowszechnianie rezultatów uczenia się**. FRSE: Warszawa 2011

Tony Geudens. **T-kit 8: Integracja społeczna**. Rada Europy: Strasburg 2000





Stowarzyszenie Wspierania Działań Młodzieży CZ-ART
ul. Wilsona 10/12 m 37
42-200 Częstochowa
www.czart.org

ISBN 978-83-939358-0-2